

Kiedy program Columb spełni rolę optymalizującą bazy paszowe gospodarstw mleczarskich

Pojawienia się programu z końcem roku 2016 – trudno nie wiązać z poprawą warunków rynkowych w branży mleczarskiej; tworzących dodatkowe bodźce dla optymalizacji baz paszowych – działania łączącego efektywne żywienie z dobrą organizacją produkcji w gospodarstwie mlecznym. Program łączyć ma pełen obraz realizacji potrzeb żywieniowych wysokoprodukcyjnych zwierząt – z ilustracją kosztową rozwiązań. Ma więc dawać porównanie żywieniowego kosztu jednostki surowca, który w praktyce jest dziś na tyle różny w naszych gospodarstwach mleczarskich, iż jest to nie do akceptacji. Zwłaszcza wobec mocnej pozycji konkurencyjnej branży na rynku światowym i możliwości wzrostu dochodu bilansowego polskiego sektora mleka z rynków zagranicznych – w tempie roku 2017. Może w tempie jeszcze szybszym; sporo również zależy od skuteczności działań – m.in. z udziałem takich programów jak COLUMB.

WIELKI ROZRZUT KOSZTU ŻYWIENIOWEGO JEDNOSTKI SUROWCA NA DZIŚ

Nawet spoglądając na cyfrę 0,28zł bardzo podejrzliwie (to w końcu pułap 20% wartości surowca) – nie sposób nie podkreślić, że każdy grosz na jednostkę surowca robi tutaj różnicę. Krótko mówiąc – gdyby była ona nawet dużo mniejsza: jest nie do przyjęcia przy obecnych możliwościach i szansach wzrostu dochodów polskiego sektora mleka. Co się na nią składa? – Oczywiście wiele czynników, ale ten akcentowany – po analizach ekonomicznych, poprzedzających prace nad programem – jest szczególnie znaczący; zarazem irytujący – bo dotyczy wartości pokarmowej paszy tak elementarnej w żywieniu bydła mlecznego jak kiszonka z traw. Jej rola – jako podstawowej paszy objętościowej – jest (w sporej części gospodarstw mlecznych, z dużą produkcją rynkową surowca) – niewątpliwa. Dlatego termin zbioru surowca paszowego powinien uwzględnić potencjalne różnice żywieniowego kosztu jednostki surowca dla przemysłu mleczarskiego – spowodowane różną fazą wzrostu roślin w momencie tegoż zbioru. Jaki jest rozmiar strat wartości pokarmowej kiszonki z traw (owocujący tak wielkim wzrostem kosztu żywieniowego jednostki surowca) – spowodowany spóźnionym zbiorem; odbiegającym od początku kłoszenia – optimum, z punktu widzenia

wartości pokarmowej? – Duży, ale też wymierny – dzienną stratą wartości energetycznej, a zwłaszcza białkowej – z jednoczesnym wzrostem wartości wypełnieniowej, a więc ograniczeniem możliwości praktycznego stosowania. W cyfrach (obrazie strat) wygląda to tak:

a/ dobowe spóźnienie zbioru przekłada się w pierwszym tygodniu (po terminie optimum) na stratę ponad 0,01 JPM – tak więc ubytek wartości energetycznej trzeba uznać za duży,

b/ jednak z wartością białkową jest znacznie gorzej – tu trzeba się liczyć z 3-4g BTJ(N) traconymi w związku z dobowym opóźnieniem,

c/ straty związane z wartością wypełnieniową – obrazuje 0,01-0,02 JWK wzrostu na dobę; ogólnie są to straty dotkliwsze w porównaniu z wartością energetyczną, ale nie tak dotkliwe jak białkowe.

Tak wygląda to w pierwszym tygodniu (po terminie optimum). W drugim (o ile to rozważanie ma sens; przy niskiej wartości pokarmowej ogólnie) – straty są wyższe po stronie energetycznej, niż po białkowej, z zachowaniem tempa wzrostu pierwszego tygodnia po stronie wartości wypełnieniowej.

Gdyby zsumować te straty – zakładając kilka dni opóźnienia zbioru – byłyby bardzo duże w skali większej obory mlecznej; a tutaj dotykamy przecież tylko niewielkiego fragmentu strat:

1/ nie wchodzimy w konserwację i przechowywanie (tej samej paszy),

2/ nie wychodzimy poza jedną paszę objętościową,

3/ w ogóle nie mówimy o komponentach treściwych pasz.

W tych trzech miejscach też kryją się potencjalne źródła strat – nawet gdy nie tak spektakularne, to są (może być dość długa lista). Dopiero po uświadomieniu sobie opisywanych zagrożeń – program COLUMB (i jego miejsce w optymalizacji bazy paszowej gospodarstwa) – będzie łatwiej opisać.

CZYM JEST COLUMB I KIEDY JEGO ZASTOSOWANIE MA SENS

Z jednej strony bilansuje zapotrzebowanie pokarmowe/pokrycie; z drugiej pomaga optymalizować koszt żywieniowy surowca (koszt pokrycia zapotrzebowania i jego zgodność z zasadami żywienia).

Jak określić ten program – abstrahując na moment od tego, że praktyka jego przyszłych zastosowań zrobi to lepiej. Można go widzieć jako doradcę

ekonomicznego – z uwzględnieniem baz paszowych gospodarstw mlecznych. Nie można tracić z pola widzenia funkcji programu żywieniowego. Jednak ta optymalizująca wychodzi na plan pierwszy – niejako (nie dopuszczając do błędów żywienia) ma on skoncentrować się obniżeniu kosztu żywieniowego; więc także odnieść się do warunków rynku paszowego.

W jakich warunkach ma sens zastosowanie programu COLUMB:

1/ zarządzający gospodarstwem (i realizujący ustalenia w zakresie produkcji surowców paszowych) realizują – jako zasadę (w produkcji surowca paszowego) – maksimum wartości pokarmowej,

2/ realizując ww. zasadę – kieruje się założeniami:

a/ wykorzystaj w gospodarstwie (możliwie blisko) 100% własnych surowców paszowych,

b/ swoje zakupy ograniczaj do minimum – niezbędnego dla wyrównania pokrycia zapotrzebowania pokarmowego (zwykle białkowego); w tym miejscu chodzi również o szczególnie limitujące/drogie ogniwa dawek: koncentraty i dodatki mineralno-witaminowe.

Poza tym – realizując ww. zasady – żyw możliwie najtaniej, bez naruszania zasad żywienia.

W JAKICH WARUNKACH PROGRAM SPEŁNIA SWOJĄ ROLĘ

Po pierwsze gospodarstwo ma możliwości zwiększenia dostaw surowca na rynek – poprzez wzrost bazy produkcyjnej lub (najmniej) poprawę efektywności gospodarowania, z przełożeniem na koszt jednostki surowca. Po drugie – działa systematycznie w myśl systemu LCF. Wreszcie, po trzecie – widzi tego efekty i ani myśli, że można inaczej organizować żywienie.

To jednak tylko czynniki wewnętrzne gospodarstwa – choć niewątpliwie kluczowe dla pomyślnego wdrożenia programu do praktyki zarządzania gospodarstwami mleczarskimi. Pytanie: jak wpływają czynniki zewnętrzne, niezależne od gospodarstw na efektywne wykorzystanie programu? – Chcąc dobrze odpowiedzieć – trzeba je podzielić na koniunkturalne i bieżące/ograniczone wahania kosztu zasobów. W pierwszym wypadku – gdy warunki gospodarowania okresowo się pogarszają – każde narzędzie pomagające przetrwać staje się dobre; jak inne narzędzia wspierające zarządzania (jeżeli tylko dobrze funkcjonują). W trudnych momentach wychodzą wszystkie niedostatki w tym

zakresie – dlatego tak ważne jest dobre i zarazem wczesne/wyprzedzające uświadomienie sobie możliwości programu COLUMB. Z kolei już w momencie dysponowania nim – praktyka w zakresie wszelkich racjonalnych zastosowań stanie się możliwa, a przede wszystkim łatwiejsza – owocująca szybszymi efektami. W drugim przypadku – chodzi o system obserwacji rynku; w konkretnej branży, ale też w powiązanych z nią. Skoro wpływa to na efektywne żywienie wedle zasad systemu LCF – trudno by równocześnie nie znalazło swojego ujścia i tutaj: w postaci rozwiązań problemów żywieniowych, które zaprezentuje program COLUMB.

CZEGO SPODZIEWAMY SIĘ PO COLUMBIE

Nie wiedząc jeszcze za wiele o scenariuszu i terminach – związanych z wdrożeniem oraz masowym zastosowaniem programu – można dobrze przemyśleć wcześniej realia gospodarstwa mleczarskiego pod kątem przyszłych zastosowań COLUMB-a. Jak z każdą nową rzeczą – pojawia się wtedy gdy jest gotowa i sprawdzona; nie wtedy gdy potencjalny użytkownik uznaje jej potrzebę. Innymi słowy – wszystko w swoim czasie. Niemniej są osoby, które mogą powiedzieć o swoich przemyśleniach – związanych z programem. Zwłaszcza iż polski sektor mleka jest w bardzo specyficznej sytuacji – przyspieszenie w możliwym zakresie jest więcej niż pożądane; we wszystkich możliwych ogniwach wpływających na wzrost/rozwój branży w bieżącym roku i następnym.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, iż przygotowywany program nie oznacza zmniejszenia roli innych – wspierających organizację żywienia i planowanie baz paszowych gospodarstw; zwłaszcza pakietu programów żywieniowych dla gospodarstw mleczarskich. W dodatku bezpośrednio nie przełoży się na wykorzystanie systemu analiz laboratoryjnych oraz oznaczeń rzeczywistej wartości pokarmowej stosowanych komponentów i pasz; choć pośrednio – powinien. Stopień wykorzystania tejże bazy – niepokoi; mimo dużej poprawy – od ubiegłorocznych zmian warunków gospodarowania w branży.

- [Udostępni](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

Data publikacji
29.08.2022